

FACEBOOK BLOKUJE KONTA NACJONALISTÓW I GRUP PODSZYWAJĄCYCH SIĘ POD ANTIFĘ

Facebook zawiesił w USA konta powiązane z ugrupowaniami białych nacjonalistów po tym, jak niektóre z nich namawiały do przynoszenia broni na demonstracje antyrasistowskie. Serwis zablokował także konta podszywające się pod ruch antyfaszystowski Antifa.

Jak ujawnił Facebook, niektóre z usuniętych kont powiązane były z grupą Proud Boys, którą serwis już wcześniej zakwalifikował jako organizację niebezpieczną; pozostałe - z grupą American Guard, która teraz trafiła na tę samą listę. Koncern z siedzibą w Menlo Park nie chciał ujawnić, jak udało mu się odkryć powiązania. Firma twierdzi, że po prostu przyjrzała się bliżej kontom, na których toczyły się dyskusje o trwających w Stanach Zjednoczonych protestach i zauważyła podejrzane zachowania świadczące o tym, że za profilami mogły stać zorganizowane grupy nacjonalistyczne nawołujące do przemocy.

Facebook nie zdradził, czy powiadomił o sprawie służby bezpieczeństwa, co jest zazwyczaj standardową procedurą w przypadkach celowego nawoływania do działań mogących skrzywdzić innych. Serwis przyznał natomiast, że zablokował również fałszywe konta podające się za oficjalne strony organizacji Antifa. Ich celem było zdyskredytowanie działań lewicowego ruchu antyfaszystowskiego. Jak wyjaśnił koncern Marka Zuckerberga, konta zablokowane zostały po tym, jak uznano, że prezentują "nieautentyczne zachowania" i "udają kogoś, kim nie są".

Ataki na Antifę wzmożyły się po tym jak prezydent USA Donald Trump publicznie zarzucił organizacji nawoływanie do przemocy wobec policji. Obserwatorzy podkreślają, że Trump nie przedstawił żadnych dowodów na te oskarżenia. Sama Antifa zapewniła, że koncentruje się jedynie na obronie uczestników protestów przed atakami np. ze strony służb porządkowych. Facebook przyznał, że w odróżnieniu od grup nacjonalistycznych, Antifa nie znajduje się na liście organizacji niebezpiecznych prowadzonej przez serwis.

Wcześniej nieprawdziwe konto @ANTIFA_US zablokował Twitter po tym, jak ustalił, że w rzeczywistości konto prowadziła grupa białych nacjonalistów Identity Evropa.

W Stanach Zjednoczonych trwają protesty i zamieszki po tym, jak w ubiegłym tygodniu podczas brutalnego zatrzymania przez policję zmarł 46-letni Afroamerykanin George Floyd. W tym samym czasie media społecznościowe zalała fala fake newsów dotyczących demonstracji.